Sygn. akt II PK 34/11

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Iwulski
SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z powództwa B. Ś.
przeciwko Prokuraturze Rejonowej w P.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O.
z dnia 22 marca 2010 r.,

1. odrzuca skargę kasacyjną na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku,

2. oddala zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku.

Uzasadnienie

Powód B. Ś. domagał się od pozwanej Prokuratury Rejonowej w P. kwoty 8.845,90 zł z odsetkami od 24 maja 2008 r. tytułem odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu w związku z prowadzonymi przeciwko powodowi postępowaniami

dyscyplinarnymi, negatywnie zweryfikowanymi przez sądy oraz korporacje dyscyplinarne.

Nakazem zapłaty z dnia 17 października 2008 r. Sąd Rejonowy w O. orzekł, że pozwana Prokuratura Rejonowa w P. ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 8.845,90 zł z odsetkami od 24 maja 2008 r. do dnia zapłaty w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieść w tym terminie zarzuty. W dniu 3 listopada 2008 r. pozwana pismem z 30 października 2008 r. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty wnosząc o jego uchylenie, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Powód konsekwentnie podnosił, że nie domaga się zwrotu kosztów dojazdów w postępowaniach dyscyplinarnych, ale odszkodowania na zasadzie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Szkoda ta wynikała zdaniem powoda z uwikłania go przez pracodawcę w bezpodstawne postępowania dyscyplinarne. Pozwany podnosił natomiast, że powód powinien domagać się zwrotu tych kosztów w ramach postępowania dyscyplinarnego, tj. na zasadzie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. stosowanego odpowiednio do postępowania dyscyplinarnego prokuratorów (art. 89 pkt 1 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tj. Dz.U. z 2008 r. Nr 7 poz. 39 ze zm.).

Wyrokiem z 28 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w O. uchylił nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego żądaną przez powoda kwotę. Wyrokiem z 27 kwietnia 2009 r. Sądu Okręgowego w O. wyrok ten został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 12 listopada 2009 r., sygn. …40/09 wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy w O. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej prokuraturze do 1 lutego 1989 r. do 13 lipca 2008 r. Z dniem 14 lipca 2008 r. przeniesiono go na jego wniosek do Prokuratury Rejonowej w O. W okresie zatrudnienia w P. w maju 2001 r. wszczęto wobec niego postępowanie wyjaśniające a następnie dyscyplinarne, które trwało nieprzerwanie do maja 2008 r. W okresie od 16 listopada 2001 r. do 4 listopada 2005 r. a następnie od 30 grudnia 2005 r. do 1 lutego 2008 r. powód pozostawał zawieszony w czynnościach służbowych. Zarzuty postawione powodowi nie zostały utrzymane wobec stwierdzenia w części braku znamion

przestępstwa a w części wobec stwierdzenia, że powód nie popełnił zarzucanych mu czynów. Tylko co do jednego zarzutu orzeczono wobec powoda karę upomnienia. W czasie postępowania odbywały się posiedzenia i rozprawy, na które powód każdorazowo się stawiał, dojeżdżając z miejsca zamieszkania własnym samochodem. Pismem Prokuratora Okręgowego w O. z 20 sierpnia 2008 r. należność ujęta w pozwie z tytułu kosztów dojazdu została uznana, aczkolwiek nie wypłacono jej powodowi. Sąd ustalił także, że na zasadzie art. 616 k.p.k. powód mógłby uzyskać zwrot kosztów dojazdu w wysokości od 1.550 do 2.252 zł w zależności od przewoźnika.

Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, że działanie pozwanego było zawinione, bezprawne jak również nie dopatrzył się związku przyczynowego między działaniem pozwanego a doznaną szkodą. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem, że pozwany ponosi odpowiedzialność za działania całej prokuratury, albowiem jego pracodawca nie miał żadnego wpływu na prowadzone postępowania dyscyplinarne. Szkoda powstała wskutek prowadzonych postępowań dyscyplinarnych nie może być wiązana z pracodawcą tylko dlatego, że istnienie stosunku pracy warunkowało możliwość ich prowadzenia. Także zarzuty co do sposobu prowadzenia postępowania nie mogą być wiązane z konkretnym pracodawcą, a jedynie z abstrakcyjnie pojmowaną prokuraturą. Skoro pracodawca nie przejawił żadnego zachowania, z którego mogłaby wynikać szkoda powoda, nie ma powodu, by ponosił odpowiedzialność, ani na podstawie art. 415 k.c., ani na podstawie art. 471 k.c.

Apelację od tego wyroku, wywiedzioną przez powoda, oddalił wyrokiem z dnia 22 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w O., sygn. akt … 11/10. Sąd jednocześnie sprostował zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przed słowami „oddala powództwo” wpisał słowa „uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w O. w dniu 17 października 2008 r.”. Sąd odrzucił także apelację w części dotyczącej zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł.

Powód wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy w dniu 12 listopada 2009 r. rozszerzył powództwo, domagając się także zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa sąd przyjął i wyrokiem z tej samej daty powództwo oddalił.

Odrzucenie apelacji sąd uzasadnił treścią art. 495 § 2 k.p.c. wskazując, że w toku postępowania nakazowego po wniesieniu zarzutów nie można występować z nowymi roszczeniami obok lub zamiast dotychczasowych z pominięciem przypadków w tej normie ujętych. Ponieważ powództwo o zadośćuczynienie nie mieści się w tych ramach, sąd prawidłowo nie rozpoznał tego żądania. Apelacja zgodnie z art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. podlegała w tym zakresie odrzuceniu.

Prostując oczywistą – zdaniem sądu – niedokładność Sąd Okręgowy zmodyfikował treść rozstrzygnięcia o uchylenie nakazu, zgodnie z art. 496 k.p.c.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podzielił oceny sądu I instancji. Uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pracodawcy ani w świetle art. 471 k.c. ani w świetle art. 415 k.c. Nie uznał także możliwości oceny zachowania pracodawcy jako prokuratury sensu largo. Przypomniał, że odpowiedzialność na podstawie norm prawa cywilnego zakłada co do zasady odpowiedzialność za własne działania, a za działania innych – gdy to wynika z przepisów (np. art. 422 k.c. czy art. 427 k.c.).

Mając to na uwadze Sąd oddalił apelację w części dotyczącej roszczenia odszkodowawczego.

Całość wyroku zaskarżył powód skargą kasacyjną. Podniósł w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego, a to:

1) art. 350 § 1 i 3 k.p.c., art. 496 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 379 pkt 3 k.p.c., art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c. i art. 201 § 1 i 2 k.p.c. a także art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 367 k.p.c. i art. 15 § 1 k.p.c. oraz art. 16 k.p.c. polegające na dokonaniu sprostowania wyroku sądu I instancji,
2) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 382 k.p.c., art. 321 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 493 § 1 k.p.c., art. 495 § 1,2, i 3 k.p.c., art. 363 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. poprzez podzielenie w pełni poglądów i sposobu procedowania sądu I instancji,
3) art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że struktura organizacyjna i zasady działania organów dyscyplinarnych prokuratury stanowią powody uwalniające prokuraturę rejonową od odpowiedzialności,

4) art. 385 k.p.c., art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., art. 328 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez zawarcie w wyroku Sądu Okręgowego postanowienia o odrzuceniu apelacji w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia ewentualnie naruszenie art. 380 k.p.c., art. 373 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 201 § 1 i 2 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 317 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego niezaskarżalnej decyzji sądu I instancji o wyłączeniu części zgłoszonego roszczenia,
5) art. 3 k.p. w zw. z art. 1 k.p. i art. 2 k.p. oraz art. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 17 ust. 1, art. 69 i art. 70 ust. 1,2,7 oraz art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tj. Dz.U. z 2008 r. Nr 7 poz. 39 ze zm.) oraz art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. a także art. 355 k.c. i art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez dokonanie ich błędnej interpretacji i przyjęcie, że zasada jedności prokuratury ulega wyłączeniu i w związku z tym prokuratura rejonowa nie ponosi odpowiedzialność jako pracodawca,
6) art. 32 i art. 77 Konstytucji RP polegającej na takiej interpretacji norm art. 415 k.c. i art. 471 k.c., która prowadzi w konsekwencji do naruszenia zasady równości prokuratorów wobec prawa.

Skarga kasacyjna została odrzucona przez Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z 14 czerwca 2010 r., … 11/10. Zdaniem Sądu Okręgowego skarga kasacyjna była niedopuszczalna bowiem wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła tylko 8.846 zł. Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że na postanowienie sądu o odrzuceniu apelacji przysługiwało skarżącemu zażalenie do Sądu Najwyższego. Jednakże w myśl art. 394^{1} § 3 k.p.c. do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się odpowiednio art. 394 § 2 k.p.c., a to oznacza, że termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy. Ad casum termin ten już wyekspirował. Zatem nie było – zdaniem Sądu Okręgowego - podstaw do potraktowania tej części skargi kasacyjnej, która odnosi się do odrzucenia apelacji (pkt 3 wyroku), jako zażalenia do Sądu najwyższego, albowiem byłoby ono spóźnione.

Na postanowienie z 14 czerwca 2010 r. powód wniósł zażalenie. Postanowieniem Sądu Najwyższego z 25 listopada 2010 r., II PZ 37/10

postanowienie to zostało uchylone. Sąd Najwyższy wskazał, że w judykaturze dominuje pogląd, iż w sytuacji, w której powód wnosi jeden środek zaskarżenia od całego wyroku sądu drugiej instancji, pismo nazwane przez niego skargą kasacyjną zawiera także zażalenie od postanowienia, które winno być rozpatrzone mimo upływu terminu, bowiem skarżący działa w ten sposób, iż dostosowuje środek zaskarżenia do formy orzeczenia sądowego.

Rozpatrując skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W istocie pismo zatytułowane przez powoda „skarga kasacyjna" zawiera zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji oraz skargę kasacyjną w zakresie oddalenia pozwu o odszkodowanie w wysokości 8.845,90 zł.

Z przyczyn oczywistych skarga kasacyjna, mająca za przedmiot zaskarżenia kwotę 8.945,90 zł. wymaga odrzucenia. Nie spełnia bowiem kryteriów formalnych, o których mowa w art. 398^2 § 2 k.p.c. Nie jest także możliwe, czego domaga się skarżący, zaliczenia do wartość przedmiotu zaskarżenia dodatkowo 40.000 zł., których dochodzi skarżący tytułem zadośćuczynienia. Nie może bowiem wnosić o zasądzenie owego zadośćuczynienia w postępowaniu uruchomionym nakazem zapłaty, które nie traci tego charakteru, mimo wniesienia sprzeciwu. Wypada przypomnieć, iż postępowanie nakazowe zmierza do szybkiego wydania orzeczenia, jest uruchamiane na wniosek zainteresowanego i wiąże się dla niego z niską opłatą sądową. Za te korzyści skarżący ograniczony jest w swych prawach do przekształcania powództwa (podmiotowego i przedmiotowego). I tak przepis art. 495 § 2 k.p.c. expressis verbis stanowi, że w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami W uchwale połączonych Izb - Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70 (OSNCP 1973, nr 5, poz. 72) stwierdzono, że po przekazaniu sprawy sądowi na skutek zarzutów niedopuszczalne jest rozszerzenie powództwa, przekształcenie podmiotowe, jak też zmiana jego podstawy, z wyjątkiem dotyczącym nakazu wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, dopuszczającym - w granicach nakazu - powoływanie się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego strony stosunku prawnego. O takiej interpretacji

informował skarżącego sąd *meriti*, stąd niezrozumiałe jest dalsze angażowanie Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie.

Przywołanie wskazanych reguł postępowania odrębnego powoduje, iż zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji nie znajduje podstaw prawnych. Skoro powód nie mógł dochodzić rozszerzyć powództwa i sąd pierwszej instancji – poza przekazaniem pisma stronie pozwanej – nie rozpatrywał tej sprawy, nie orzekał w tym przedmiocie, bowiem przekazał sprawę uznając się niewłaściwym, to apelacja nie znajduje podstaw formalnych i wymaga odrzucenia. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego (por. postanowienie z 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06 i powołane w jego uzasadnieniu orzeczenia) jeżeli strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.